

Sygn. akt II Ca 862/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SR del. Monika Rabiega
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 28 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 1311/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej T. P. na rzecz powódki B. N. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie wyroku z dnia 24 lutego 2015 r.:

Powódka B. N. wniosła o zasądzenie od pozwanej T. P. kwoty 7.666,67 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz powódki kosztów postępowania, tytułem zachowku po R. T., który zmarł w dniu 19 sierpnia 2010 roku. Przed śmiercią spadkodawca przekazał w darowiźnie kwotę 49.432,50 złotych zdeponowaną na jego rachunku w (...), a uzyskaną ze sprzedaży akcji T. P., zaś spadek po zmarłym na podstawie ustawy odziedziczyły T. P., E. T., B. N. w udziałach po 1/3 każda.

Pozwana T. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów sądowych wskazując, że jest ona również uprawniona do zachowku obok powódki i E. T.. Pozwana wskazała, iż nie wzbogaciła się kwotą opisaną pozwem, gdyż po śmierci matki W. T. w dniu 31 lipca 2008 roku zabrała ojca do swojego domu i opiekowała się nim ponosząc tego koszty. Nadto, podniosła, iż z własnych środków poniosła koszty wykonania nagrobka grantowego w kwocie 9.800 złotych, a następnie koszty zdemontowanie nagrobka 1.200 zł, oraz jego powtórny montaż 2.700 zł. Mając na uwadze, że powódka nie opiekowała się ojcem, nie ponosiła żadnych

nakładów, żadnych kosztów jego utrzymania roszczenie o zachówek zgodnie z art. 5 k.c. może zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od pozwanej T. P. na rzecz powoda B. N. kwotę 7 666,67 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi od dnia 21 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę 1601 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe orzeczenie oparto o następujące ustalenia faktyczne:

R. T. zmarł w dniu 19 sierpnia 2010 roku w S.. Prawomocnym postanowieniem z dnia 10 grudnia 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 1236/10 Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim stwierdził, że spadek po R. T. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły córki: T. P., E. T., B. N. w udziałach po 1/3 części każda.

W chwili śmierci R. T. miał na swoim rachunku bankowym w Banku (...) zgromadzoną kwotę 1.984,28 zł, oprócz tego przysługiwała mu kwota 187 złotych tytułem nadpłaty podatku za rok 2010. Ogółem majątek spadkodawcy w chwili śmierci to kwota 2.171,28 złotych.

R. T. w 2010 roku uzyskał prawo do akacji (...), w tym celu udzielił pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego swojej córce T. P. do załatwiania wszelkich formalności związanych z uzyskaniem akcji.

Przed śmiercią R. T. w lipcu 2010 roku akcje zostały sprzedane przez pozwaną na podstawie pełnomocnictwa od ojca za kwotę 49.029,90 zł. Pieniądze te w całości R. T. przekazał swojej córce pozwanej T. P. jako dowód wdzięczności za opiekę nad nim a wcześniej nad jego żoną oraz za to, że postawiła żonie pomnik z przeznaczeniem dla niego również.

Podatek z tytułu zbytych akcji już po śmierci R. T. zapłaciły T. P. w wysokości 2.047,28 złotych, E. T. 62 zł, B. N. – 62 zł, ogółem 2.171,28 zł.

Od śmierci żony W. T., tj., od dnia 3 lipca 2008 roku R. T. pozostawał pod opieką pozwanej T. P.. Wcześniej wraz z żoną zamieszkiwał w R., w domu należącym do pozwanej i jej męża, który wcześniej im przekazał. Po pogrzebie W. T. powódka wraz z siostrą E. T. przywiozły R. T. do domu pozwanej T. P. i go tam zostawiły. Do września 2008 roku R. T. był osoba chodząca a później ze względu na stan zdrowia nie wstawał z łóżka już do śmierci. Utrzymywał się on z emerytury, której wysokość to około 1900 zł. Jako osoba leżąca R. T. wymagał opieki 24 godziny na dobę. Opiekowała się nim pozwana i jej rodzina. Powódka sporadycznie wpadała do ojca w odwiedziny, nie sprawowała nad nim opieki, nie pomagała też w żaden sposób pozwanej, nigdy też ojciec nie został pod jej opieką. Emerytura ojca była przeznaczana na jego utrzymanie oraz leki, których miesięczny koszt to około 500 zł – leki, które przyjmował na stałe oraz maście i plastry przeciwdrożdżynowe, pieluchy, spreje odświeżające. Pozwana również zakupiła materac przeciwdrożdżynowy, którego koszt to około 220-250 zł. T. P. kupowała ojcu również pościel, podkoszulki, pidżamy albowiem ojciec często się brudził nie wychodząc samodzielnie do toalety.

Zasiłek pogrzebowy po ojcu R. T. został przyznany T. P. w wysokości 6.632,76 złotych, z czego ponad 2200 zł zostało wypłacone T. P. po rozliczeniu z firmą pogrzebową. Wypłaconą kwotę pozwana przeznaczyła na księdza, msze oraz zorganizowanie przyjęcia po pogrzebie. Wszystkie pieniądze z zasiłku pogrzebowego zostały wydane.

Pozwana po śmierci matki W. T. w 2008 roku postawiła jej pomnik, za który zapłaciła z własnych środków 9800 złotych. Pomnik ten był przeznaczony w przyszłości również dla R. T.. R. T. był wdzięczny córce T. P., że pomnik postawiła ale nie obiecywał jej, że kiedykolwiek odda jej pieniądze z tego tytułu albowiem poza emerytura nie miał on innych dochodów.

Po śmierci R. T. pozwana zapłaciła za demontaż pomnika oraz za dodatkowy napis 2700 złotych.

Pozwana T. P. ma obecnie 61 lata i pozostaje w związku małżeńskim, nie ma nikogo na utrzymaniu, poza tym, że pomaga dorosłej córce, która z nią mieszka. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 2211,72 zł netto oraz renty męża w wysokości około 900 zł.

W 1986 roku pozwana wraz z mężem otrzymali od teściów 3 ha ziemi, które były obciążone kredytem w wysokości 150.000 zł (sprzed denominacji), który spłacili.

Pismem z dnia 7 sierpnia 2012 roku pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 39.000 złotych tytułem zachowku przez powódkę. Wezwanie do zapłaty z dnia 7 sierpnia 2012 roku pozwana otrzymała 16 sierpnia 2012 roku.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo oparte o treść art. 991 k.c. i art. 1000 § 1 k.c. uznał za zasadne. Sąd Rejonowy uznał, iż strony były zgodne, że w skład spadku po R. T. nie wchodzi żadne istotne prawa, poza środkami na rachunku bankowym w wysokości 1984,28 zł oraz 187 zł tytułem nadpłaty podatku za rok 2010 roku a do obowiązków majątkowych podatek od zbytych akcji w wysokości 2171,28 zł. Tym samym czysta wartość spadku jest w zasadzie zerowa. Jednak pozwana należy do kręgu spadkobierców a tym samym uprawionych do zachowku, w takim przypadku darowizna podlega doliczeniu do spadku. Strona powodowa wskazała opierając się na twierdzeniach pozwanej, iż kwota jaka otrzymała tytułem zbytych akcji to 46.000 zł. Wyliczając zachówek do spadku została doliczona kwota 49.029,90 zł wartość zbytych akcji, 1984,28 zł pieniądze na koncie R. T. w chwili jego śmierci, 187 zł kwota przysługująca zmarłemu tytułem nadpłaty podatku za rok 2010 roku – ogółem spadek przedstawiał wartość 51.201,18 zł. Do długów spadkowych należy – koszt rozbierania pomnika 2700 zł, oraz podatek z tytułu zbytych akcji 2047,28 zł T. P. oraz po 62 zł E. T. i B. N.. Ogółem długi spadkowe to 4871,28 zł. Po odjęciu od spadku 51.201,18 zł kwoty 4871,28 zł czysta wartość spadku to kwota 46.329,90 zł.

Sąd Rejonowy nie doliczył do długów spadkowych kosztów pomnika W. T. w wysokości 9.800 zł albowiem R. T. nie deklarował zwrotu tych środków i nie były to jego długi. Pozwana poza tym wcześniej otrzymała od obojga rodziców wraz z mężem w ramach darowizny nieruchomość, która nie była wliczana do masy spadkowej po R. T. albowiem powódka nie wskazała, iż wnosi o zaliczenie tej nieruchomości do masy spadkowej, nie wskazała gdzie nieruchomość jest położona i nie powoływała się na to aby ten składnik majątkowy doliczyć do masy spadkowej. Zważając na to, że powódce przysługuje jako spadkobiercy ustawowemu udział w spadku w 1/3 części, należny mu zachówek stanowiący równowartość połowy tego udziału, powinien wynosić kwotę 7721,65 złotych [46.329,90 złotych x 1/3 x 1/2]. Sąd wskazał, iż poza sporem było to, iż powódka nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, ani w postaci powołania do spadku, ani w postaci zapisu. Zaznaczając, iż powódka wprawdzie została powołana do spadku na podstawie ustawy, lecz z uwagi na to, że czynna wartość spadku po odliczeniu długów spadkowych jest w zasadzie zerowa, nie uzyskała w ten sposób zaspokojenia należnego roszczenia o zachówek nawet w części. Strona pozwana nie powołała się także na to, aby powódka otrzymała od spadkodawcy darowiznę lub zapis, co nakazuje uznać, że te okoliczności w niniejszej sprawie nie zaistniały. Sąd Rejonowy jednocześnie wziął pod uwagę, że pozwana odpowiada wyłącznie w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Za niepolegające na prawdzie Sąd Rejonowy uznał twierdzenia pozwanej, iż od lipca 2010 roku od momentu kiedy zbyła akcje do 19 sierpnia 2010 roku do dnia śmierci spadkodawcy kwotę 49.000 złotych zużyła na potrzeby R. T. i nie jest już wzbogacona. Należy w tym miejscu wskazać, iż od chwili śmierci spadkodawcy siostra pozwanej domagała się od niej środków pieniężnych za zbyte akcje świadczy o tym, chociażby fakt zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną do Komendy Powiatowej Policji w P. a wcześniej zainicjowanie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i spis inwentarza. Od tego czasu zgodnie z przepisem art. 409 k.c. pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu środków przekazanych jej przez ojca na rzecz siostry. Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Tym samym jeśli pozwana twierdziła, iż nie jest już wzbogacona winna tą okoliczność wykazać. Pozwana nie sprostала temu obowiązkowi. Samo twierdzenie pozwanej, iż nie jest już wzbogacona nie można uznać bez potwierdzenia to żadnymi dowodami za prawdziwe. W ocenie Sądu jest oczywiste, że granice wzbogacenia wyznacza w niniejszej sprawie wartość przedmiotu darowizny, która wyniosła kwotę 49.029,90 złotych minus 2.047,28 zł (to co zapłaciła pozwana tytułem podatku za akcje). Zachówek przysługujący powódce to kwota 7721,65 złotych ale żadne zachowku opiewa na kwotę 7666,67 zł, co niewątpliwie nie przekracza powyższej wartości i powoduje, że pozwana powinna zapłacić na rzecz powódki całą tę kwotę. Sąd będąc jednak związany żądaniem pozwu mógł zasądzić na rzecz powoda wyłącznie dochodzoną przez niego kwotę 7666,67 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana skarżąc je w całości i żądając zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowanie, ewentualnie o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono błędne ustalenia chwili wzbogacenia będące skutkiem darowizny, tj. istnienie stanu wzbogacenia powinno być ustalanie według chwili wystąpienia uprawnionego o uzupełnienie zachowku - w niniejszej sprawie w dniu wezwania do zapłaty czyli 16 sierpnia 2012 r., a w tym czasie pozwana nie była już wzbogacona, gdyż przeznaczyła środki uzyskane tytułem darowizny za zaspokojenie potrzeb w życiu codziennym.

Nadto podniesiono, iż Sąd nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez powódkę zasad współżycia społecznego.

Powódka zażądała oddalenia apelacji i zasądzenia do pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia poczynione przez Sąd I instancji uznając je za kompletne i w dużej mierze dokonane w oparciu o zeznania stron, a zwłaszcza pozwanej. Zaaprobować również należy podstawę materialnoprawną roszczeń powódki wskazaną przez Sąd Rejonowy.

Wskazać należy na trzy kluczowe, z punktu widzenia zasadności roszczeń powódki o uzupełnienie zachowku daty: pierwsza związane ze zbyciem przez pozwaną w imieniu R. T. akcji (...) w październiku 2009 r., drugiej związanej z przelewem tej kwoty na rachunek pozwanej w dniu 14 lipca 2010 r. (co związane było z twierdzeniem pozwanej o darowiznie na jej rzecz) oraz trzeciej - daty śmierci R. T., tj. 10 grudnia 2010 r., która jak łatwo dostrzec jest oddalona od tej drugiej o niecałe pół roku.

Podzielić należy wnioski Sądu Rejonowego, iż pozwana nie wykazała, aby uzyskaną kwotę przeznaczyła w okresie od jej pobrania do śmierci ojca na jakiegokolwiek potrzeby zmarłego, który posiadał własne dochody, równie pozwanej, jak zeznała w dniu 16 kwietnia 2014 r. Z zeznań pozwanej nie wynika również i to, aby kwotę tą zużyła, w taki sposób, aby w chwili wystąpienia z roszczeniem o zapłatę nie była wzbogacona. Mając na uwadze relacje stron pozwana mogła przewidzieć wystąpienie powódki z roszczeniami o uzupełnienie zachowku, zwłaszcza, że kwota uzyskana ze sprzedaży akcji była jedynym majątkiem zmarłego, zaś powódka zainicjowała postępowania spadkowe po ojcu. W piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się bowiem, że gdyby obdarowany po otwarciu spadku, lecz przed zgłoszeniem żądania, zużył korzyść będącą efektem darowizny, wiedząc o ciężącym na nim obowiązku zaspokojenia roszczenia o zachówek, to zużycia tego nie bierze się pod uwagę, a więc ponosiłby on odpowiedzialność w granicach wzbogacenia istniejącego przed zużyciem korzyści (np. R. Czarnecki, Wspólność majątku spadkowego i dział spadku. Umowy dotyczące spadku, Katowice 1996, Nr 33, s. 45).

Aczkolwiek słusznie pozwana zauważa, iż Sąd Rejonowy nie dokonał analizy zgłoszonego przez nią zarzutu naruszenia art. 5 k.c., tym niemniej nie stanowi nadużycia prawa żądanie uzupełnienia zachowku, w sytuacji, gdy pozwana nie formułuje jakiegokolwiek rzeczowego uzasadnienia tego obowiązku.

Nadmienić też należy, iż orzecznictwo Sądów Apelacyjnych na które powoływała się apelująca, choć co do zasady dopuszcza możliwość uznania roszczenia za sprzeczne z art. 5 k.c., to jednak zostało oparte na odmiennych stanach faktycznych niż w sprawie niniejszej. Nie jest zaś dopuszczalne przyjęcie za zasadny poglądu wyrażonego w innym stanie faktycznym, albowiem zazwyczaj prowadzi to do fałszywych wniosków. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 9 maja 2013 r. (I ACa 334/13, LEX nr 1342321), roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. Sąd ten wskazał, iż ma to miejsce jednak w wypadkach wyjątkowych, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 k.c. klauzul, a mianowicie zasad współżycia społecznego. Taka sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle zasad lub wartości moralnych, powszechnie, społecznie akceptowanych, żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Rozpatrując ocenę roszczenia o zachówek przez pryzmat naruszenia zasad współżycia społecznego, trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku, przysługują mu ze względu

na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą. Nie bez znaczenia jest też i to, że służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Bezspornym jest, iż taka sytuacja miała miejsce w analizowanej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż spadkodawca rozporządził praktycznie całym swoim majątkiem na rzecz tylko jednej z córek z pominięciem pozostałych. Nie ma przy tym znaczenia, że tylko jedna córka – pozwana – sprawowała nad nim opiekę. Podnieść należy, iż Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, iż celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 k.c. najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułankowi wartości udziału w spadku, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może zatem udaremniać celów przepisu o zachowku. Zaznaczyć też należy, iż spadkodawca nie sporządził testamentu, w którym wydziedziczył córki, które nie sprawowały nad nim opieki tak jak pozwana.

Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, iż podnoszone przez skarżącą okoliczności należy raczej odnosić do godności dziedziczenia, co leży wyłącznie w gestii spadkodawcy, który w niniejszej sprawie, jak już wyżej wspomniano, nie podjął żadnych działań zmierzających do uznania powódki za niegodną dziedziczenia. Wobec powyższego brak jest w niniejszym stanie faktycznym podstaw do przyjęcia, iż roszczenie o zachówek narusza jakkolwiek zasadę współżycia społecznego a co za tym idzie, że uzasadnione jest zastosowanie w przedmiotowej sprawie przepisu art. 5 k.c. Fakt zajmowania się ojcem stron przez pozwaną wobec „sporadycznego i krótkotrwałego odwiedzania spadkodawcy w czasie gdy ten potrzebował pomocy osób bliskich” nie może stanowić przesłanki pozwalającej na zniweczenie roszczenia powódki, gdyż taki zabieg stanowił by próbę zastąpienia woli zmarłego w zakresie ewentualnego wydziedziczenia, co nie miało miejsca. Zastosowanie wskazanej przez pozwaną normy uzasadniały by ewentualnie relacje stron uzasadniające twierdzenie, iż powódka nadużywa swojego prawa wobec pozwanej, a taka teza nie została wykazana.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy uznając zaskarżone orzeczenie za w pełni prawidłowe na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I wyroku.

Ponieważ pozwana przegrała sprawę w całości, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej koszty procesu za drugą instancję. Powódka była reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wobec czego pozwana powinna zwrócić powódce koszty zastępstwa procesowego, które zgodnie z przepisem § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.), wynoszą 600 zł. W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II wyroku.

SSR del. Monika Rabięga SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Iwona Siuta